

Dzielimy się
książkami
- reportaż z wizyty
w Goworowie

■ str. 4-5



Czy w Śródmieściu
będzie rondo
Sprawiedliwych?

■ str. 6



Krzysztof Kamil
Baczyński
- poeta czasów
wojny

■ str. 10-11



ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

Bezpłatna gazeta
Dzielnicy Śródmieście
m.st. Warszawy

styczeń-luty 2021
nr 1-2 (38-39)

srodmiescie.warszawa.pl
f dz.srodmiescie

ISSN 2544-7106

EDYTORIAL

Warto się wspierać



Aleksander Ferens
Burmistrz
Dzielnicy
Śródmieście
m.st. Warszawy

Za nami bardzo trudny rok, w którym zmagaliśmy się ze skutkami pandemii Covid-19. Mimo wszystko udało się nam dużo zrobić dla naszej dzielnicy i jej mieszkańców, a także dostosować się do warunków, w jakich przyszło nam funkcjonować. To nowe doświadczenie dla nas wszystkich, dlatego bardzo doceniam fakt, iż ze strony mieszkańców spotykaliśmy się z dużym zrozumieniem. Mam nadzieję, że po kolejnych dwunastu miesiącach, gdy będę, tak jak w tym numerze naszej gazety, zdawał relację z osiągnięć i kłopotów, tych ostatnich będzie znacznie mniej.

W każdych okolicznościach warto się wzajemnie wspierać. My, samorządowcy, szczególnie w ostatnich czasach uświadamiamy sobie, jak bardzo jest to ważne, dlatego postanowiliśmy jednej z bibliotek na Mazowszu przekazać

część księgozbioru z wypożyczalni przy ul. Mokotowskiej, którą połączyliśmy z placówką przy ul. Marszałkowskiej. Obie księgownie tworzą zasób mediateki „MDM”, której otwarcie nastąpić ma już niebawem. Operacje tego typu zawsze dają efekt w postaci zdublowanych woluminów. By się nie zmarnowały, lecz dalej służyły czytelnikom – tylko w innym miejscu, tam, gdzie są potrzebne – oddaliśmy je Gminnej Bibliotece Publicznej w Goworowie w powiecie ostrołęckim. Jako były czytelnik wypożyczalni przy Mokotowskiej, darzący ją dużym sentymentem, osobiście odwożłem książki na nowe miejsce. Żegnałem się z nimi jak z dobrymi przyjaciółmi.

W Goworowie przyjął nas bardzo gościnnie pan wójt Piotr Kosiorek. Przybliżył nam historię swej gminy, w której przed wojną dużą rolę odgrywała liczna społeczność żydowska. Dziś nie ma po niej prawie żadnego śladu. W jakże innej sytuacji jest nasza dzielnica. Mamy wiele pomników, tablic i innych znaków pamięci odnoszących się do mieszkańców dawnej Dzielnicy Północnej. Nie tak dawno w ramach budżetu obywatelskiego

zrealizowaliśmy imponujący mural na ul. Próznej, a już niedługo być może będziemy mieli rondo Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Nadanie takiej nazwy skrzyżowaniu ul. Karmelickiej i Mordechaja Anielewicz, zaproponowanej przez prezydenta m.st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego, zaopiniowała pozytywnie Komisja Promocji, Kultury i Sportu Rady Dzielnicy Śródmieście. Zdanie swoje wyraziła akurat w Międzynarodowym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Sprawa trafi teraz pod obrady Rady Dzielnicy, a potem Rady m.st. Warszawy.

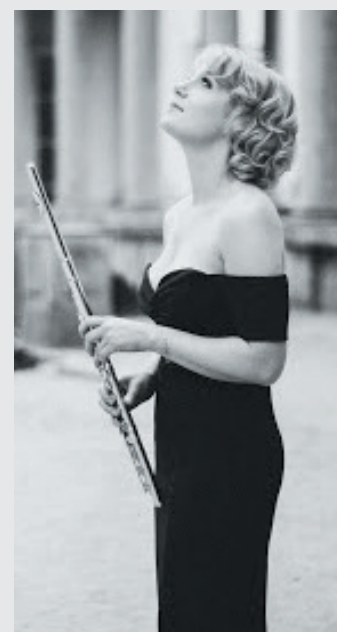
W mieście tak doświadczonym przez historię, jak Warszawa, pamięć jest obowiązkiem, ale i zaszczytem. Dumni jesteśmy z naszych wybitnych mieszkańców i bohaterów, a takim był poeta Krzysztof Kamil Baczyński. W tym roku przypada setna rocznica jego urodzin. Tu przyszedł na świat, wzrastał, uczył się i tworzył, a także walczył i zginął w Powstaniu Warszawskim. Od niedawna mamy na Solcu poświęcony mu mural, w „Życiu Śródmieścia” natomiast nie mogło zabraknąć przybliżającego go biograficznego artykułu.

Stypendystka z Paszportem

Ania Karpowicz, trzykrotna stypendystka naszej dzielnicy, została laureatką Paszportu „Polityki” w kategorii „Muzyka poważna”.

Jak czytamy w uzasadnieniu, nagroda przyznana została za konsekwencję i skuteczność w promowaniu zapomnianej muzyki XX w. oraz muzyki współczesnej, za stworzenie Hashtag Ensemble i festiwalu WarszeMuzik, w ramach którego na podwórkach kamienic-ostańców getta warszawskiego grane są utwory kameralne kompozytorów – Żydów polskich.

Fleciśka Ania Karpowicz urodziła się w 1983 r. w Warszawie. Studiowała w Łodzi i Detmold. W latach 2006-2008 była członkinią European Union Youth Orchestra. W 2013 r. założyła kooperatywę muzyczną Hashtag Ensemble. Zespół ten występuje na większości festiwali nowej muzyki w Polsce. Trzykrotnie (w 2011, 2012 i 2015 r.) otrzymywała stypendia artystyczne Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy. Jako solistka w swoim repertuarze kła-



dzie szczególny nacisk na muzykę XX i XXI w. Angażuje się też w promocję twórczości kobiet.

JK

SPORT

Sukces młodych zapaśników



Burmistrz Aleksander Ferens wręczył dyplomy młodym zapaśnikom

Róża Mytych oraz Kajetan Wieczorek to śródmiejscy uczniowie, którzy dzięki swojemu talentowi, zaangażowaniu i pracowitości osiągnęli niebywałe sukcesy sportowe.

Róża wywalczyła brąz w Mistrzostwach Polski Młodzików w zapasach kobiet, a także brąz w Mistrzostwach Polski Szkół. Z kolei Kajetan jest złotym medalistą Mistrzostw Polski Młodzików. Podczas Mistrzostw Polski Szkół zdobył złoty medal w zapasach w stylu klasycznym oraz brązowy medal w zapasach w stylu wolnym. Co więcej, Kajetan ma szansę wejść w skład reprezentacji Polski na ma-

jowe Mistrzostwa Europy U15 w zapasach.

Utalentowanych uczniów Szkoły Podstawowej nr 210 im. Bohaterów Pawiaka, ich trenera Jacka Wieczorka oraz dyrektor placówki Ewę Kalińską zaprosił do siebie Burmistrz Dzielnicy Śródmieście Aleksander Ferens. Młodzi sportowcy opowiedzieli o tym, jak łączą treningi z nauką (nie jest to łatwe) i jakie mają plany na przyszłość. Z kolei burmistrz

obiecał, że śródmiejski samorząd dołoży wszelkich starań, by – pomimo trudnych czasów – dalej zapewniać uczniom najlepsze warunki do nauki i rozwoju pasji.

Różo, Kajetanie – gratulujemy Wam i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy. Gratulujemy również trenerowi (prywatnie – tacie Kajetana), który czuwa nad rozwojem naszych młodych sportowców.

JK, JL

WYWIAD

Kiedys będzie normalnie

Choć rok 2020 był niezwykle trudny ze względu na pandemię, stanęliśmy na wysokości zadania. Wspieraliśmy naszych mieszkańców, pomagaliśmy przedsiębiorcom, kończyliśmy najważniejsze inwestycje – mówi Aleksander Ferens, burmistrz dzielnicy Śródmieście.

Rok 2020 był trudny chyba dla wszystkich. Pandemia dotknęła w mniejszym lub większym stopniu niemal każdego, również samorządy. Jaki Pana zdaniem będzie ten nowy, 2021 rok?

Ostatnie miesiące ubiegłego roku były dla nas czasem wzmożonej pracy. Oprócz realizacji naszych stałych zadań, pracowaliśmy m.in. nad formami wsparcia dla mieszkańców dzielnicy, dla działających u nas przedsiębiorców, a także szukaliśmy oszczędności, które moglibyśmy wykorzystać na realizację najpilniejszych zadań. Stało się to nieodłącznym elementem naszej nowej codzienności. O trudnej sytuacji finansowej stolicy słyszeli już chyba wszyscy. Spowolnienie gospodarcze i obostrzenia, połączone ze skutkami wątpliwych rządowych reform, m.in. oświatowych i podatkowych, sprawiły, że budżet Warszawy stopniał w oczach. Mniejsze dochody nie szły jednak w parze ze zmniejszeniem zadań. Właśnie dlatego konieczne było dokonanie rewizji planowanych inwestycji i remontów, a w rezultacie przesunięcie lub wręcz rezygnacja z części z nich. Tylko w naszej dzielnicy łączna wartość zadań przesuniętych na lata następne to ponad 2 mln zł. Zrezygnowaliśmy z około 7% planu na 2020 r., a w 2021 r. nie planujemy żadnej nowej inwestycji – realizowane będą wyłącznie zadania już rozpoczęte. Jednak nie poddajemy się. Przez minioną dekadę nasza dzielnica zmieniła się nie do poznania. Obiecuję, że pomimo obecnych trudności dołożymy wszelkich starań, by Śródmieście stawało się jeszcze lepszym miejscem do życia, pracy i spędzania wolnego czasu.

Mimo trudności, ograniczeń i niepewności w minionym roku wiele się działo w dzielnicy.

Przede wszystkim byliśmy przy najbardziej potrzebujących mieszkańców naszej dzielnicy. Seniorzy, osoby pozostające na kwarantannie, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej – oni wszyscy mogli, i dalej mogą, liczyć na naszą pomoc. Dostarczamy paczki żywnościowe, pomagamy załatwiać codzienne sprawy tym, którzy nie mogą lub nie powinni opuszczać domów.

W ubiegłym roku rozpoczęliśmy realizację programu zmieniającego zasady parkowania na śródmiejskich podwórkach. Nagminnie zdarzało się, że kierowcy spoza Śródmieścia zajmowali miejsca postojowe okolicznym mieszkańcom, chcąc tym samym uniknąć opłat związanych z korzystaniem ze strefy płatnego parkowania. Nierzadko niszczone były wówczas zieleń, rozjeżdżane by-

ły trawniki, co dodatkowo irytowało mieszkańców i narażało zarządcę terenu na koszty związane z naprawą uszkodzeń.

Warto ponadto wspomnieć o skwerze przed naszym urzędem dzielnicy. Ten od lat straszyl swoim wyglądem. Stanowi własność prywatną, co oznacza, że tylko jego właściciel uprawniony jest do ingerencji w tę nieruchomość. Wielokrotnie zwracaliśmy się do właściciela o doprowadzenie działki do ładu, jednak mimo to jej wygląd pozostawał wiele do życzenia. Porastały go chaszcze, wśród których znajdowało się pełno śmieci. W zasadzie jedynym narzędziem pozostawały mandaty za bałagan wystawiane przez Straż Miejską m.st. Warszawy. Po wielu miesiącach rozmów doszliśmy do porozumienia z właścicielem terenu i w październiku ub.r. przejęliśmy

”

Przez minioną dekadę nasza dzielnica zmieniła się nie do poznania. Mimo trudnej obecnej sytuacji staramy się, by Śródmieście stawało się jeszcze lepszym miejscem do życia, pracy i spędzania wolnego czasu.

administrowanie tym zaniedbanym fragmentem Śródmieścia. Podpisana przez nas umowa użyczenia zakłada bezpłatne udostępnienie terenu śródmiejskiemu samorządowi w zamian za jego regularne sprzątanie, pielęgnację zieleni, a także urządzenie tego miejsca. Co istotne, żaden z naszych zabiegów nie podniesie wartości terenu – po rozwiązaniu umowy działka zostanie zwrócona w identycznym stanie, w jakim została nam przekazana. Pracujemy też nad tym, by uruchomić tu niewielką wystawę plenerową, na przykład prezentującą twórczość śródmiejskich artystów. Urządzanie skweru ruszy wiosną tego roku.

Współpracowaliśmy także ściśle z mieszkańcami. Świetnym tego przykładem jest tablica pamiątkowa, którą odsłonił przy pl. Politechniki. Zwraca uwagę na wydarzenia sprzed 76 lat, związane z zakończeniem Powstania Warszawskiego. Wykonaliśmy ją z inicjatywy mieszkańców budynków przy pl. Politechniki i ul. Lwowskiej, którzy od wielu lat – w gronie potomków powstańców, dziennikarzy i pisarzy – w pierwszych

dniach października późnym wieczorem organizują tu uroczystości upamiętniające żołnierzy AK wziętych do niewoli niemieckiej i wypędzoną z miasta ludność cywilną.

Innym przykładem tej współpracy jest ogród botaniczny przy LO im. Stefana Batorego, który zrekonstruowaliśmy po blisko stu latach od jego powstania. Pomysł odtworzenia ogrodu zgłoszono do budżetu obywatelskiego. To miejsce jest nie tylko nawiązaniem do historii Warszawy, ale również symbolem zaangażowania mieszkańców w sprawy lokalne. O jego wyjątkowości najlepiej przekonać się osobiście. Gorąco do tego zachęcam. Ogród jest i pozostanie ogólnodostępny.

Za sukces uważam też dostosowanie naszego urzędu dzielnicy do covidowych warunków. Utrzymaliśmy przy tym pełną wydajność pracy – realizujemy 100% spraw przy zagwarantowaniu bezpieczeństwa mieszkańcom oraz pracownikom.

Jako pierwszy samorząd w Polsce uruchomiliśmy wsparcie suicydologiczne. To pomoc dla mieszkańców w kryzysie psychicznym i emocjonalnym, myślących o popełnieniu samobójstwa.

W czerwcu ub.r. media obieły informacje o napaściach przy Nowym Świecie powodowanych przez osoby pod wpływem alkoholu i narkotyków. Nie mogłem pozostać na to obojętny. Zwróciłem się do Komendy Stołecznej Policji o podjęcie działań poprawiających bezpieczeństwo w Śródmieściu. Moja interwencja przyniosła rezultat. Pojawiło się więcej patroli Policji i Straży Miejskiej m.st. Warszawy, pracownicy obsługujący monitoring miejski poświęcają rejonowi Nowego Świata szczególną uwagę.

Nie wszystko jednak udało się zrealizować.

Nie odbyło się wiele wydarzeń kulturalnych i sportowych. Praktycznie wszystkie z zaplanowanych koncertów czy pikników musieliśmy odwo-



łać lub przesunąć na bliżej nieokreślony termin – w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców. W tej grupie znalazł się koncert finałowy akcji „Śródmieście gra dla życia”. To już tradycyjne podziękowanie dla osób, które w ramach naszego przedsięwzięcia oddały krew lub zarejestrowały się w bazie dawców szpiku kostnego.

Wspomniałem też o konieczności zmian w planach inwestycyjno-remontowych, spowodowanych trudną sytuacją finansową. Brak środków był jednak również powodem odstąpienia od organizacji zajęć dodatkowych w śródmiejskich szkołach, które finansowaliśmy z dzielnicowego budżetu i które wykaczały poza plan nauczania. Były to koła tematyczne, dodatkowe zajęcia językowe czy też zajęcia przygotowujące do egzaminów. Mam nadzieję, że w kolejnych latach uda się powrócić do ich prowadzenia.

Covid-19 całkowicie zmienił także sposób pracy śródmiejskich urzędników i zarządu dzielnicy.

Przede wszystkim należało w krótkim czasie znaleźć sposób na zapewnienie ciągłości pracy organów dzielnicy oraz urzędu dzielnicy – bez jakiegokolwiek uszczerbku na bezpieczeństwie, efektywności i poziomie świadczonych usług. Naturalną drogą było zatem przyspieszenie cyfryzacji działania urzędu. Posiedzenia zarządu oraz

radę dzielnicy odbywają się online. Wdrożyliśmy zdalną pracę urzędników w systemie zmianowym, co pozwoliło zminimalizować ryzyko paraliżu instytucji w razie wystąpienia zakażenia koronawirusem. Co więcej, od początku trwania pandemii Covid-19 śródmiejski Wydział Obsługi Mieszkańców funkcjonuje w zmieniony sposób. Zasady pracy urzędu zostały dostosowane do wytycznych organów sanitarno-epidemiologicznych. Mieszkańcy wchodzą do urzędu pojedynczo, a strefa obsługi została ograniczona do przeszklonej wnęki. To właśnie tutaj – a nie w urzędowych pokojach – odbywają się też niezbędne konsultacje z pracownikami merytorycznymi. Każdego zachęcamy do komunikacji mailowej lub telefonicznej.

Nowy system, choć minimalizuje ryzyko zakażenia koronawirusem, wiąże się z pewnymi niedogodnościami. Mieszkańcy zmuszeni są do oczekiwania na swoją kolej na dworze. Przed deszczem i wiatrem chroni ich jednak specjalny, ogrzewany namiot, który ustawiliśmy przed budynkiem. Tak jak wspominałem wcześniej, pomimo zmian utrzymaliśmy pełną wydajność pracy – realizujemy 100% spraw przy zagwarantowaniu bezpieczeństwa mieszkańcom oraz pracownikom. Wprowadzone zmiany na ogół spotykają się ze zrozumieniem mieszkańców. Niekiedy pojawiają się jednak postulaty przywrócenia zasad obowiązujących przed epidemią. Choć rozu-

Aleksander Ferens

burmistrz
Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

tel. 22 443 92 00, faks 22 443 94 94
e-mail: srodmiescie.sekretariat@um.warszawa.pl
www.facebook.com/burmistrz.ferens

miemy argumenty i sami chętnie wróciłibyśmy do normalnego trybu funkcjonowania urzędu, to jesteśmy zmuszeni czekać z tym do chwili, gdy minie zagrożenie wywołane przez Covid-19.

Śródmieście to dzielnica, w której działa mnóstwo lokali gastronomicznych, galerii, zakładów usługowych, biur turystycznych, hoteli. Są to branże, które najbardziej ucierpiały przez pandemię. Czy dzielnica wspiera przedsiębiorców?

Oczywiście! Lokalni przedsiębiorcy zapewniają miejsca pracy naszym mieszkańcom, pomagają utrzymać się ich rodzinom, płacą tu podatki i dbają o to, abyśmy mieli gdzie spędzić wolny czas i zrobić zakupy. Są integralną częścią Śródmieścia i zasługują na faktyczną pomoc. Podjęliśmy zatem decyzję o aktywnym włączeniu się w działania pomocowe realizowane przez prezydenta i Radę m.st. Warszawy. Już w marcu ub.r. uruchomiliśmy śródmiejski program wsparcia skierowany do przedsiębiorców działających w miejskich lokalach. Dzięki niemu najemcy, którzy zostali zmuszeni do zawieszenia lub ograniczenia działalności przez obostrzenia wprowadzone przez rząd, zyskali możliwość obniżenia czynszu i przetrwania trudnego okresu. Program przewiduje dwa warianty pomocy. Pierwszy przeznaczony jest dla przedsiębiorców, którzy zostali zmuszeni do całkowitego zawieszenia swojej działalności. Mogą oni wystąpić o obniżkę czynszu nawet do wysokości opłat związanych z utrzymaniem lokalu, czyli np. kosztów eksploatacyjnych czy wpłat na fundusz remontowy. Średnia stawka w tym wariancie to ok. 9 zł za metr kwadratowy powierzchni lokalu. Ostateczna stawka uzależniona jest od kosztów utrzymania 1 metra kwadratowego w danej nieruchomości. Drugi wariant zakłada obniżenie czynszu proporcjonalnie do udokumentowanego spadku obrotów – porównanie rok do roku. Korzystają z niego najemcy, którzy nie zamknęli lokali i wciąż prowadzą w nich działalność w ograniczonym zakresie, np. „na wynos”. Co istotne, każdy wniosek rozpatrywany jest indywidualnie. Dotychczas w ten sposób pomogliśmy niemal 1,6 tys. przedsiębiorcom. Łączna wartość udzielonej pomocy to prawie 30,6 mln zł.

Korzystając z okazji chciałbym życzyć każdemu zdrowia. Wszyscy przekonaliśmy się, jak cennym jest ono darem. Życzę również spokoju na co dzień, a także normalności, za którą tęsknimy coraz bardziej. Oby władze krajowe poszły śladem samorządowców i zaczęły wsłuchiwać się w potrzeby społeczności lokalnych, na które niestety często pozostają głuche. Życzę, by każda instytucja publiczna działała z poszanowaniem praw i bezpieczeństwa mieszkańców. Oby 2021 rok był lepszy niż miniony!

Rozmawiał Jakub Leduchowski

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Podwórko po rewitalizacji

Śródmiejski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami zakończył właśnie remont podwórka przy ul. Ludnej 3/7. Dotychczas zaniedbana i nieestetyczna przestrzeń zamieniła się nie do poznania.

W ramach rewitalizacji wymieniona została nawierzchnia chodników, naprawiono murki oporowe, wykonano nowe schody i balustrady. Wiosną podwórko zazieleni się i rozkwitnie. Ozdobią je pięknie kwit-

nące kwiaty, m.in. magnolie 'Heaven Scent'; róże okrywowe odmiany 'Stadt Rom', 'Aspirin', 'Matador' i 'Sommerabend'; czosnki olbrzymie, laurowiśnia wschodnia, kalina angielska i trzmielina 'Fortune'a'.

JK



Na wyremontowanym podwórku przy ul. Ludnej 3/5 nie zabraknie zieleni

Daniel Łaga

Przewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Dzielnicy Śródmieście

Nie tak dawno poprosiłem o remont podwórek i zieleńców przy ul. Ludnej 3/7. Dotąd nie wyglądały one najlepiej – krzywe chodniki, zniszczone nawierzchnie i obdrapane murki oporowe. Na szczęście śródmiejski ZGN szybko znalazł środki i wykonał świetną robotę. Bardzo dziękuję!

DLA MIESZKAŃCÓW

Program wkracza na Muranów

1 marca br. kolejne podwórko dołączy do śródmiejskiego programu ułatwiającego mieszkańcom parkowanie. Wnioski o wydanie darmowych identyfikatorów można składać od 25 stycznia. Nowe zasady pozwolą też na lepszą ochronę terenów zielonych przed zniszczeniami powodowanymi przez kierowców pozostawiających samochody poza wyznaczonymi strefami.

– Nasz program ma już pół roku. W tym czasie ułatwiliśmy codzienne funkcjonowanie dziesiątkom osób mieszkających w Śródmieściu. O sukcesie zmian nie świadczą jednak statystyki, ale zadowolenie mieszkańców. Bardzo cieszy fakt, że pozytywnych sygnałów nie brakuje. Choć w trzecim etapie skupiamy się na Muranowie, to zapewniam, że intensywnie pracujemy nad tym, by objąć programem jak największą część dzielnicy – mówi burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens.

Nowe zasady parkowania zostaną wprowadzone na obszarze tzw. placu Owalego. To teren pomiędzy ul. Nowolipki 9, 9A, 9B, 11, 11A, ul. Nowolipie 1, 2B, 3, 5, 6, 7, ul. gen. W. Andersa 1 oraz al. „Solidarności” 72, 72A, 72B, 74, 74A, 76, 76B. Przygotowaniem oraz wdrożeniem programu w tym miejscu zajmują się śródmiejski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami oraz Zarząd Terenów Publicznych. – Uruchomienie programu na tym obszarze wymagało o wiele większego wysiłku niż na którymkolwiek z dotychczasowych podwórek. Wpływ na to miała zarówno jego powierzchnia, spora liczba mieszkających tu osób, ale też wiele podmiotów administrujących okolicznymi budynkami. Z każdym z nich prowadziliśmy uzgodnienia. To dlate-

go trzeci etap zaczynamy od jednego podwórka – dodaje zastępca burmistrza dzielnicy Tomasz Bratek.

Parkowanie po nowemu

Nowo dołączające do programu podwórko – tak jak podwórka dotychczas objęte programem – nie zostanie zamknięte ani wygrodzone szlabanem. Przy wjazdach pojawią się natomiast znaki zakazu ruchu, które nie będą dotyczyć pojazdów ze specjalnymi identyfikatorami. Wnioski o wydanie przepustek można składać od 25 stycznia br. Mogą je bezpłatnie otrzymać mieszkańcy budynków przylegających do podwórka, a także najemcy lokali użytkowych. Dostęp do obszaru zachowują ponadto służby ratunkowe i miejskie, podmioty świadczące usługi konserwacyjne oraz dostawcy towarów. Pozostawienie pojazdu bez identyfikatora może skutkować wystawieniem mandatu za niewłaściwe parkowanie.

Za wydawanie identyfikatorów odpowiedzialny jest śródmiejski ZGN. Aby uzyskać identyfikator, wystarczy pobrać wniosek ze strony http://bit.ly/identyfikator_wniosek, wydrukować go i wypełnić. Skan lub zdjęcie podpisanego wniosku, wraz z kopią dowodu rejestracyjnego pojazdu, należy przesłać na adres kancelaria@zgn.waw.pl.

Choć ogólne zasady programu są takie same dla wszystkich podwórek, to rozwiązania stosowane w poszczególnych lokalizacjach mogą się nieznacznie różnić. Wynika to z chęci jak najlepszego dopasowania programu do potrzeb mieszkańców i specyfiki danego obszaru. Zasady korzystania z miejsc postojowych oraz wydawania identyfikatorów określone są w regulaminie dostępnym na stronie www.zgn.waw.pl.

444 wydane identyfikatory

Uzasadnienie dla zmian przyniosła codzienność. Nagminnie zdarzało się, że kierowcy spoza Śródmieścia zajmowali miejsca postojowe okolicznym mieszkańcom, chcąc tym samym uniknąć opłat związanych z korzystaniem ze strefy płatnego parkowania. Nierzadko niszczone były trawniki, co dodatkowo irytowało mieszkańców i narażało zarządcę terenu na koszty związane z naprawą uszkodzeń.

Dotychczas Śródmieście wydało łącznie 444 identyfikatory uprawniające do parkowania na podwórkach objętych pilotażem – najczęściej, bo aż 119, dla podwórka przy ul. Waryńskiego 9. Obecnie Dzielnica Śródmieście pracuje nad uruchomieniem programu w pięciu loka-

lizacjach, o które najczęściej wnioskuje mieszkańcy:

- przy tzw. „kościółce przesuwanej” (al. „Solidarności”; ul. Karmelicka; al. Jana Pawła II)
- ul. Nowolipki 12, 12A, 10 i 10A; ul. Dzielna 7, 7A; ul. Karmelicka 9A, 9B, 9C, 9D
- ul. Karmelicka 11
- ul. Dzielna 1, 1A, 3, 5; ul. Zamenhofa 4; ul. Nowolipki 5, 6, 6A; Karmelicka 10, 12
- ul. Przemysłowa 38

Jakub Leduchowski

Pilotaż programu rozpoczął się 1 lipca 2020 r. Obejmował podwórka przy ulicach:

- Freta 12-38,
- K.I. Gałczyńskiego 3-5,
- Hożej 29-31
- Górnośląskiej 8.

Realizacja kolejnego etapu rozpoczęła się 2 listopada 2020 r. Program rozszerzono o podwórka:

- L. Waryńskiego 9 – Nowowiejska 10, 10A, 12/18 – J. i J. Śniadeckich 1/15, 17A, 19, 21 – pl. Konstytucji 3;
- Nowy Świat 7;
- Hoża 40 – Wspólna 37/39;
- Mazowiecka 4;
- Zagórną 2/4, 7/8 – A. Idzikowskiego 4;
- Szwoleżerów 5, 7A – 29 Listopada 10A, 12, 14, 16, 18.

BIBLIOTEKI

Wspieramy czytelnictwo na Mazowszu

Ponad 9 tys. książek ze Śródmieścia trafiło do Gminnej Biblioteki Publicznej w Goworowie w powiecie ostrołęckim. Będą tam służyć czytelnikom, dawać im radość oraz przynosić pożytek.

W tradycji polskiego bibliotekarstwa często stosowaną praktyką jest przekazywanie sobie wycofanych z zasobów książek. W ten sposób placówki, które z jakichś powodów dysponują nadprogramowymi tytułami, wspierają działalność bibliotek publicznych, a będące w dobrym stanie woluminy znajdują godne miejsce i służą mieszkańcom innych, często mniejszych miejscowości.

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy przekazała ostatnio część swych zbiorów Gminnej Bibliotece Publicznej w Goworowie w powiecie ostrołęckim. Trafił do niej niebagatelny księgozbiór liczący 9.456 tysięcy woluminów, o wartości inwentarzowej 238.700,14 zł. Był on własnością Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży nr 7 przy ul. Mokotowskiej 26, która została po-



Burmistrz Aleksander Ferens, wójt Piotr Kosiorek i dyrektor Ewa Wyrębek podczas przekazania książek

nej w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy. – Nie chcąc marnować tak bogatego zasobu, postanowiliśmy oddać książki w ręce mieszkańców gminy Goworowo, wierząc, że będą im służyły i cieszyły tak, jak dotąd naszych czytelników. Dzięki temu książki zyskają nowe życie. Z pracownikami Gminnej Biblioteki Publicznej w Goworowie czujemy bibliotekarskie braterstwo i cieszymy się, że tym gestem możemy pomóc. Cienimy sobie również wszelkie formy współpracy i mamy nadzieję, że nawiązane relacje zawodowe będą dla obu stron bardzo owocne w pracy na rzecz organizowania i zapewnienia dostępu do zasobów polskiej i światowej nauki oraz kultury.

Wójt gości burmistrza

Przekazanie księgozbioru miało uroczysty charakter. Do Goworowa udał się burmistrz dzielnicy Śródmieście Aleksander Ferens. W delegacji wzięli udział także dyrektor śródmiejskiej biblioteki Anna Stępień, pracownicy tej placówki Donata Wurst i Beata Korman oraz niżej podpisany.

– W dzieciństwie bardzo często korzystałem z wypożyczalni przy ul. Mokotowskiej – powiedział burmistrz Aleksander Ferens podczas spotkania z przedstawicielami gminy Goworowo. – Mam do niej ogromny sentyment, dlatego chciałem osobiście odwiedzić książki na nowe miejsce, zobaczyć, gdzie trafią. To nie są oczywiście te woluminy, które ja czytałem, tylko znacznie nowsze, ale czuję, jakby tu właśnie przeniesiona została cała moja biblioteka.

Podczas spotkania, zorganizowanego w mieszczącej się w miejscowości Żabin filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Goworowie, gospodarzy reprezentowali wójt Piotr Kosiorek oraz dyrektor biblioteki Ewa Wyrębek. Nowi właściciele śródmiejskiego księgozbioru przyjęli nas z istic staropolską gościn-



Do biblioteki trafiło prawie 9,5 tys. tytułów o wartości niemal 240 tys. zł

łączona z placówką przy ul. Marszałkowskiej 83 i razem z nią będzie funkcjonować w mediatece „MDM” przy ul. Marszałkowskiej 55/73, która już wkrótce otworzy swe podwoje. Wyselekcjonowane tomy, pochodzące z lat 1995-2018, okazały się nieprzydatne, bowiem część tytułów po połączeniu dwóch bibliotek dublowała się. Wieloletnia polityka m.st. Warszawy w zakresie zapewniania funduszy na zakup zbiorów sprawiła, że lokalne czytelnice są dobrze zaopatrzone i książki, które pojechały do Goworowa, będą też dostępne w przyszłej mediatece.

Nowe życie książek

Wybór Gminnej Biblioteki Publicznej w Goworowie nie był przypadkowy. Na prośbę śródmiejskiej biblioteki wskazała ją Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, która, sprawując nadzór merytoryczny nad bibliotekami miejskimi, powiatowymi i gminnymi, najlepiej zna ich potrzeby.

– Książka to nie tylko materialny przekaznik myśli, idei, ale także przedmiot, który żyje, dopóki jest w obiegu – mówi Anna Stępień, dyrektor Biblioteki Publicz-

KULTURA

Tradycyjnie, choć przez internet

Znane i lubiane piosenki można było usłyszeć podczas jubileuszowo-świątecznego koncertu w Teatrze Syrena. Gwiazdami wieczoru były Izabela Trojanowska i Ewa Kuklińska. Ze względu na pandemię doroczny prezent muzyczny dla mieszkańców naszej dzielnicy zaproponowany został w wersji internetowej.

– Pomimo trudnych warunków nie zrezygnowaliśmy z naszego dorocznego bożonarodzeniowego koncertu. Choć transmisja online nie zastąpi spotkania na żywo, to i tak zabawa była świetna – mówi burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens.

Świąteczne koncerty dla mieszkańców, organizowane przez dzielnicę, to już tradycja, sięgająca roku 2009, kiedy odbyła się pierwsza Muzyczna Gala Mikołajkowa.

Ostatnie wydarzenie ze względu na ograniczenia związane z pandemią transmitowane było na żywo w internecie 19 grudnia ub.r. W programie znalazły się bożonarodzeniowe piosenki, w tym m.in. „Happy Xmas (War Is Over)” Johna Lennona, która została specjalnie przetłumaczona. Nie zabrakło też utworów związanych w szczególności z Teatrem Syrena, który obchodził jubileusz

75-lecia działalności i celebrował go razem z Dzielnicą Śródmieście. Teksty części z nich napisał Jerzy Jurandot, niektórzy skomponowali świetni muzycy przez lata współpracujący ze sceną przy Litewskiej, a jeszcze inne wykonywali swego czasu wielcy artyści występujący na deskach tego teatru, m.in. Irena Santor i Lidia Korsakówna.

Podczas świąteczno-jubileuszowego koncertu wystąpili wokaliści



Koncert noworoczny był połączony z obchodami 75-lecia istnienia Teatru Syrena

z Teatru Syrena wraz z siedmioosobowym zespołem muzycznym. Koncert uświetniły gwiazdy związane

ze sceną przy Litewskiej: Izabela Trojanowska i Ewa Kuklińska.

JL



▲ Kościół w Goworowie, zbudowany pod koniec XIX w. w popularnym wówczas stylu neogotyckim, zaskakuje ciekawym trójnawowym wnętrzem

Najstarsze epitafium, przeniesione z wcześniejszego kościoła, pochodzi z 1695 r. i poświęcone jest Florianowi Brzezińskiemu, wojskiemu nurskiemu. Obok wmurowany jest ciekawy kamienny herb Jastrzębiec, którym się on posługiwał, z inicjałami imienia i nazwiska oraz pełnionego urzędu (FBWN).

Wójt Piotr Kosiorek, jako znawca lokalnej historii, współautor (razem z Maciejem Tworowskim) publikacji pt. „Pacyfikacja Goworowa – 9 września 1939 r.”, opowiedział nam też o masakrze dokonanej przez Niemców na ludności Goworowa oraz o tragicznych losach miejscowych Żydów, którzy przed wojną stanowili większość mieszkańców tej miejscowości. Dziś nie ma po nich śladu, a dawny kirkut służy jako pastwisko. W gminnym magazynie leży kilkadziesiąt ocalałych macew. Można by zbudować z nich pomnik. Jeśli lokalna społeczność podejmie taką inicjatywę wspólnie ze środowiskiem żydowskim, to mogłoby się udać.

Krzysztof Czubaszek
Naczelnik Wydziału Kultury i Promocji
dla Dzielnicy Śródmieście

nością i serdecznością. Wójt Piotr Kosiorek opowiedział o przeszłości i wyzwaniach, jakie stawia przed jego gminą współczesność oraz pokazał nam jeden z najcenniejszych obiektów historycznych na swym terenie, czyli miejscowy kościół.

Goworowska świątynia, zbudowana pod koniec XIX w. w popularnym wówczas stylu neogotyckim, zaskakuje ciekawym trójnawowym wnętrzem. Ściany pokrywają polichromie z lat 30. ubiegłego stulecia oraz wyjątkowo liczne tablice upamiętniające zamożnych parafian, przede wszystkim okolicznych ziemian.

REWITALIZACJA

Kamienica w ugrowym kolorze

Pod koniec ubiegłego roku zakończył się remont elewacji i dachu kamienicy przy ul. Jezuickiej 2 na Starym Mieście. Dom znów jest ugrowy z jasnokremowymi detalami architektonicznymi. Taką kolorystykę kamienica miała zaraz po odbudowie w latach 50. XX w.

Zakończony pod koniec 2020 r. remont kamienicy prowadzony był przez śródmiejski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami. Prace objęły naprawę tynków i detali architektonicznych. Częściowo wymieniono stolarkę okienną, położono nowy dach, zamontowano elementy blacharskie oraz wyremontowano kominy.

Powrót do powojennej barwy kamienicy z charakterystycznymi szarpami (przyporami) i wykuszem (wystający z elewacji fragment budynku z oknami podparty wspornikami) był możliwy dzięki badaniom stratygraficznym zleconym przez Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków. Polegały one na odkryciu pierwszego koloru barwionego w masie tynku, położonego podczas odbudowy, a przez lata zakrywanego przez kolejne remonty elewacji.

Historia kamienicy przy ul. Jezuickiej 2 sięga połowy XVI w. Wybudowano ją w 1541 r. dla kanonika Stanisława Bonieckiego. W 1607 r. została zniszczona w wielkim pożarze Warszawy. Cztery lata później dom odbudowano, dodając charakterystyczny wykusz. W latach 1915-1930 była własnością rodziny znanego warszawskiego architekta Józefa Piusa Dziekońskiego. Podczas Powstania Warszawskiego uległa niemal całkowitemu zniszczeniu. W latach 1949-1952 została odbudowana. Wyeksponowano wtedy odkryte relikty gotyckie-



Podczas remontu m.in.: naprawiono tynki i elementy architektoniczne, wymieniono okna i dach, przywrócono oryginalny kolor elewacji

go portalu oraz zrekonstruowaną tablicę fundacyjną Stanisława Bonieckiego z jego rodzowym herbem Bończa. Co prawda w wielu źródłach tablica opisana

jest jako powojenna rekonstrukcja, ale konserwatorzy z dużym prawdopodobieństwem zakładają, że jest to oryginał pochodzący z 1541 r.

JK

AKCJA SPOŁECZNA

Śródmieście zagrało dla życia – już po raz 12.

2 797 litrów krwi – takim wynikiem zakończyła się 12. edycja akcji „Śródmieście gra dla życia”, zorganizowana przez Dzielnice Śródmieście oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie.

– Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy zdecydowali się włączyć do naszej akcji. Imponujący wynik tegorocznej zbiórki jest niewątpliwym dowodem solidarności oraz wrażliwości naszych mieszkańców. Ich postawa zasługuje na najwyższe uznanie zwłaszcza w dobie koronawirusa, gdy zapasy krwi kurczą się w przyspieszonym tempie. Jestem dumny z tego, że Śródmieście od lat mobilizuje warszawiaków do pomocy potrzebującym. Z kolejną edycją akcji „Śród-

mieście gra dla życia” ruszamy już wiosną br. – mówi burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens.

Formuła akcji została dostosowana do sytuacji epidemicznej oraz wymogów sanitarnych. Nad bezpieczeństwem dawców nieustannie czuwał personel medyczny. Każdy, kto w ramach akcji oddał swoją krew, otrzymał bezpłatną wejściówkę na koncert finałowy Ralphi Kaminskiego, kierowany wyłącznie do uczestników zbiórki. Ten miał odbyć się

4 grudnia, jednak sytuacja związana z Covid-19, a także obostrzenia wprowadzone przez rząd sprawiły, że organizatorzy zostali zmuszeni do skorzystania z wyjątku przewidzianego w zasadach akcji i przesunięcia terminu finałowego koncertu. Jednak, jak zapew-

nia burmistrz Aleksander Ferens, koncert odbędzie się w pierwszym możliwym terminie. – O nowym terminie będziemy szeroko informować, gdy obecnie obowiązujące obostrzenia zostaną zniesione – dodaje.

Jakub Leduchowski

”

2 797 litrów krwi to niemal 6 216 jednostek. Do operacji serca potrzeba średnio 6 jednostek krwi, do przeszczepu wątroby 20 jednostek, a żeby uratować ofiarę wypadku drogowego – nawet aż 50 jednostek. Krew, którą podzielili się warszawiacy może więc uratować życie od kilkuset do nawet tysiąca osób. Dotychczasowe edycje zbiórki zaowocowały zgromadzeniem niemal 11 tys. litrów krwi.

PRZESTRZEŃ I PAMIĘĆ

Rondo Sprawiedliwych

Komisja Promocji, Kultury i Sportu Rady Dzielnicy Śródmieście pozytywnie zaopiniowała propozycję nadania nazwy „Rondo Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” skrzyżowaniu ulic Karmelickiej i Mordechaja Anielewicz. Uczyniła to 27 stycznia, w Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu.



W imieniu Rady i Zarządu Dzielnicy Śródmieście kwiaty pod pomnikiem Bohaterów Getta złożył burmistrz Aleksander Ferens

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski na prośbę licznych organizacji wystąpił z wnioskiem do Rady m.st. Warszawy o nadanie skrzyżowaniu ulic w pobliżu Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN nazwy „Rondo Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. Ma ona upamiętniać osoby, które z narażeniem własnego życia ratowały Żydów podczas II wojny światowej. Tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” przyznawany jest przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu Yad Vashem w Jerozolimie. Projekt zyskał już pozytywną opinię Komisji ds. Nazewnictwa Miej-

”

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu został uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 1 listopada 2005 r. Na datę obchodów wybrano 27 stycznia – rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz-Birkenau w 1945 r.

skiego Rady m.st. Warszawy oraz Komisji Promocji, Kultury i Sportu Rady Dzielnicy Śródmieście. Zbiegło się to w czasie z tegorocznymi obchodami Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu.

Uroczystości rozpoczęły się transmisją modlitwy „El Male Rachamim” sprzed pomnika Bohaterów Getta. W imieniu Rady i Zarządu Dzielnicy Śródmieście kwiaty złożył burmistrz dzielnicy Aleksander Ferens. W samo południe na ulice miasta wyjechał zabytkowy tramwaj oznaczony gwiazdą Dawida. Pusty pojazd symbolizował tramwaj kursujący w getcie warszawskim. Przypominał mieszkańcom stolicy o żydowskich sąsiadach, którzy w czasie II wojny światowej zostali wymordowani w obozach zagłady i w gettach. Późnym popołudniem warszawiacy zapalili świeczki w oknach, odpowiadając w ten sposób na apel Gołdy Tencer, która tłumaczy, że „światło pamięci przywraca życie; od nas dzisiaj zależy, by to światło nie zgasło”.

Justyna Kamińska

SĄDOWNICTWO

Potrzebni ławnicy

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski ogłosił nabór na kandydatów na ławników sądów powszechnych w wyborach uzupełniających na kadencję 2020-2023. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście poszukuje 5 ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy.

Ławnikiem może być wybrany ten, kto posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat, jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku, nie przekroczył 70 lat, jest zdolny (ze względu na stan zdrowia) do pełnienia obowiązków ławnika, posiada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe, wykazuje się szczególną znajomością spraw pracowniczych – w przypadku orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy.

Zgłoszenia kandydatów na ławników należy dokonać na karcie, którą można uzyskać w Biurze Rady m.st. Warszawy (Pałac Kultury i Nauki, pl. Defilad 1, XX p.) od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00, na stronach internetowych m.st. Warszawy (www.radawarszawy.um.warszawa.pl, www.um.warszawa.pl i www.bip.warszawa.pl), w urzędach oraz na stronach internetowych dzielnic m.st. Warszawy.

Do karty zgłoszenia należy dołączyć następujące dokumenty:

- informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą zgłaszanej osoby, opatrzoną datą nie wcześniej niż trzydzieści dni, licząc od dnia zgłoszenia;
- oświadczenie kandydata, że nie jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe, opatrzone datą nie wcześniej niż trzydzieści dni, licząc od dnia zgłoszenia;

- oświadczenie kandydata, że nie jest lub nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej, a także, że władza rodzicielska nie została mu ograniczona ani zawieszona, opatrzone datą nie wcześniej niż trzydzieści dni, licząc od dnia zgłoszenia;
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 października 2017 r. o podstawowej opiece zdrowotnej (Dz. U. z 2020 r. poz. 172, z późn. zm.), stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika, opatrzone datą nie wcześniej niż trzydzieści dni, licząc od dnia zgłoszenia;

- dwa aktualne zdjęcia, zgodne z wymogami stosowanymi przy składaniu wniosku o wydanie dowodu osobistego (podpisane i zabezpieczone w kopercie);
- do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonane przez stowarzyszenie, inną organizację społeczną lub zawodową, zarejestrowaną na podstawie przepisów prawa, należy dołączyć aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego albo odpis lub zaświadczenie potwierdzające wpis do właściwego rejestru lub ewidencji dotyczące tej organizacji, opatrzone datą nie wcześniej niż trzy miesiące, licząc od dnia zgłoszenia;
- do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonane przez obywateli należy dołączyć listę osób zawierającą imię (imiona), nazwisko, numer ewidencyjny PESEL, miejsce stałego zamieszkania

”

Zgłoszenie kandydata na ławnika składa się do rady gminy, na obszarze której kandydat jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku.

i własnoręczny podpis każdej z pięćdziesięciu osób zgłaszających kandydata. Obywatele zgłaszający kandydata muszą posiadać czynne prawo wyborcze i zamieszkiwać stale na terenie gminy dokonującej wyboru. Osoba umieszczona jako pierwsza na liście jest osobą uprawnioną do składania wyjaśnień w sprawie zgłoszenia kandydata.

Karty zgłoszenia kandydata na ławnika sądowego wraz z pozostałymi dokumentami przyjmowane będą do 26 lutego 2021 r. za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Biuro Rady m.st. Warszawy, ul. Kredytowa 3, 00-056 Warszawa (z dopiskiem na kopercie: „Kandydat na ławnika sądowego”). Decyduje data wpływu do Urzędu m.st. Warszawy. Dokumenty można złożyć również w Biurze Rady m.st. Warszawy, Pałac Kultury i Nauki, pl. Defilad 1, XX p. od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 (dokumenty należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Kandydat na ławnika sądowego”).

Opł. JK

PRZESTRZEŃ PUBLICZNA

Nowa zieleń przy ul. Wilczej

Klony, róże, byliny i krzewy pojawiły się przy skrzyżowaniu ul. Wilczej i Poznańskiej. Dzięki temu przestrzeń stała się bardziej przyjazna i atrakcyjna dla mieszkańców, a powierzchnia biologicznie czynna zwiększyła się o blisko 20 m². Byliny zajęły obszar ok. 80 m², 210 krzewów – 130 m², zaś klony i róże posadzono w trzech specjalnie przygotowanych misach.

Projekt, zrealizowany w ramach budżetu obywatelskiego, obejmował także podlewanie roślin znajdujących się na terenach administrowanych przez Zarząd Terenów Publicznych, pomiędzy ulicami: Królewską, Nowym Światem, Koszykową, E. Plater, Marszałkowską, Al. Ujazdowskimi i Jerozolimskimi. Łącznie założono 288 worków nawadniających, które napełniano raz w tygodniu od lipca do października 2020 r. Całe przedsięwzięcie kosztowało 102 421,94 zł.

JK

Piasek zamiast soli



Śródmiejski Zarząd Terenów Publicznych, w trosce o przyrodę, zabytki, psie łapy oraz obuwie mieszkańców, na znacznej części administrowanych terenów nie stosuje soli ani innych środków chemicznych – zastąpił je piaskiem. W mroźne dni są nim posypywane chodniki i przejścia na terenie całego Starego i Nowego Miasta oraz Mariensztatu, na znacznej części Muranowa i Powiśla oraz części terenów znajdujących się w ścisłym centrum miasta. W kolejnych latach ZTP chce jeszcze bardziej ograniczyć obszar, na którym stosowana będzie sól oraz inne środki chemiczne. Ostateczne decyzje zapadną po konsultacjach ze wspólnotami mieszkaniowymi oraz innymi podmiotami, których siedziby sąsiadują z terenami administrowanymi przez ZTP.

JK

DLA MIESZKAŃCÓW

Dopłaty do czynszu finansowane z Funduszu Przeciwdziałania Covid-19

Najemcy, których dotknęły skutki epidemii Covid-19 i ich dochody są niższe niż w 2019 r., mogą skorzystać z nowej formy wsparcia, czyli dodatku mieszkaniowego powiększonego o dopłatę do czynszu. Kto może starać się o pomoc i jakie warunki trzeba spełnić?



Najemcy, którzy utracili dochody z powodu Covid-19 mogą ubiegać się o dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu. Ten rodzaj wsparcia stanowi 75% miesięcznego czynszu opłaconego przez najemcę za zajmowany lokal, przy czym nie więcej niż 1500 zł miesięcznie. Jest to świadczenie jednorazowe, wypłacane przez 6 miesięcy wraz z dodatkiem mieszkaniowym.

Kto może skorzystać z dodatku i jakie formalności trzeba załatwić?

Dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu przysługuje wyłącznie najemcy lub podnajemcy lokalu mieszkalnego. Wymagane jest, aby:

- wnioskodawca spełniał warunki do przyznania dodatku mieszkaniowego (szczegóły w ramce obok);
- umieścił na wniosku adnotację „Wniosek o dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu”;
- średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego wnioskodawcy w okresie 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku był co najmniej 25% niższy niż średni miesięczny dochód na jednego członka tego gospodarstwa domowego osiągnięty w 2019 r.;
- wnioskodawca najmował albo podnajmował lokal mieszkalny przed 14 marca 2020 r.;

- wnioskodawcy nie przysługiwał wcześniej dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu.

Jakie dokumenty należy złożyć?

- wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego z umieszczoną adnotacją: „Wniosek o dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu”;



Wniosek o dodatek mieszkaniowy z dopłatą należy złożyć do 31 marca 2021 r. Istnieje również możliwość przyznania dodatku mieszkaniowego z dopłatą do czynszu z mocą wsteczną.

- deklarację o dochodach z 3 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym składany jest wniosek wraz z dokumentami potwierdzającymi wysokość uzyskiwanych dochodów. (Uwaga! W przypadku ubiegania się o dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu z mocą wsteczną, wnioskodawca wykazuje dochody z 3 miesięcy poprzedzających miesiąc, od którego miałyby zostać przyznany dodatek oraz dołącza stosowną klauzulę);

- dokument zawierający informację o wysokości opłat z tytułu użytkowania lokalu za miesiąc, w którym składany jest wniosek, wystawiony przez zarządcę lub inną osobę uprawnioną do pobierania należności za lokal. (Uwaga! W przypadku ubiegania się o dodatek mieszkaniowy powiększony o dopłatę do czynszu z mocą wsteczną, wnioskodawca wykazuje wydatki za lokal z miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego miałyby zostać przyznany dodatek mieszkaniowy. Dodatkowo w informacji o wysokości opłat za lokal musi być wyodrębniona kwota czynszu);

- oświadczenie wnioskodawcy o średnim miesięcznym dochodzie w 2019 r. – w przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa domowego

go wraz z rocznymi rozliczeniami podatkowymi PIT za 2019 r.;

- oświadczenie wnioskodawcy dotyczące wynajmu lokalu/lokalu przed 14 marca 2020 r. oraz o wcześniejszym przysługiwaniu lub nie dodatku mieszkaniowego powiększonego o dopłatę do czynszu wraz z umową/umowami najmu/podnajmu;

- oświadczenie osoby uprawnionej do pobierania należności za lokal mieszkalny, zawierające informacje, od kiedy wynajmowany jest lokal, jaki jest jego metraż i wyposażenie techniczne oraz informujące o wysokości wydatków w miesiącu składania wniosku oraz w marcu 2020 r.

Miejsce składania wniosków

Wniosek o dodatek mieszkaniowy z dopłatą należy złożyć do 31 marca 2021 r. Istnieje również możliwość przyznania dodatku mieszkaniowego z dopłatą do czynszu z mocą wsteczną.

Wniosek o przyznanie pomocy wraz z niezbędnymi dokumentami i oświadczeniami należy złożyć osobiście w Wydziale Obsługi Mieszkańców. Druki dostępne są w WOM oraz na stronie Urzędu Dzielnicy Śródmieście www.srodmiescie.warszawa.pl w zakładce „Załatw sprawę”.

Karolina Kubit
Kierownik Referatu
Dodatków Mieszkaniowych
w Wydziale Zasobów Lokalowych
dla Dzielnicy Śródmieście

Dodatek mieszkaniowy

Forma pomocy, która przysługuje osobom spełniającym określone kryteria. Warunkiem otrzymania świadczenia jest:

- posiadanie przez wnioskodawcę tytułu prawnego do zajmowanego mieszkania;
- odpowiednia wielkość mieszkania – normatywna powierzchnia użytkowa lokalu w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego wynosi 35 m² dla 1 osoby, 40 m² dla 2 osób, 45 m² dla 3 osób, 55 m² dla 4 osób, 65 m² dla 5 osób, 70 m² dla 6 osób, a w razie zamieszkiwania w lokalu większej liczby osób dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię lokalu o 5 m². Dodatkowa powierzchnia 15 m² przysługuje również, jeśli w rodzinie jest osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku inwalidzkim lub osoba niepełnosprawna posiadająca prawo do zamieszkiwania w oddzielnym pokoju;
- zamieszkiwanie przez wnioskodawcę w lokalu i ponoszenie konkretnych, określonych w przepisach wydatków związanych z zajmowaniem mieszkania;
- niski dochód.

Zajmowana przez wnioskodawcę i jego rodzinę powierzchnia mieszkania nie może przekraczać powierzchni normatywnej o więcej niż 30% lub 50%, ale w tym drugim przypadku pod warunkiem, że udział powierzchni pokoi i kuchni w powierzchni użytkowej

lokalu nie przekracza 60%. Jeśli zajmowane mieszkanie ma powierzchnię większą niż normatywna, ale mieści się w granicach określonych przepisami prawa, dodatek mieszkaniowy przysługuje, ale wydatki na lokal obliczone będą dla powierzchni normatywnej odpowiedniej dla wielkości gospodarstwa wnioskodawcy (np. w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego dla 35 m²).

Dodatek mieszkaniowy może otrzymać osoba, której średni miesięczny dochód przypadający na jedną osobę, w okresie trzech ostatnich miesięcy poprzedzających złożenie wniosku, nie jest wyższy niż 175% najniższej emerytury w przypadku gospodarstwa jednoosobowego i 125% najniższej emerytury w przypadku gospodarstwa wieloosobowego. Od 1 marca 2020 r. najniższa emerytura to 1200 zł, co oznacza, że dochód uprawniający do otrzymania dodatku mieszkaniowego wynosi:

- 2100,00 zł w gospodarstwie jednoosobowym;
- 3000,00 zł łącznie w gospodarstwie dwuosobowym;
- 4500,00 zł łącznie w gospodarstwie trzyosobowym;
- 6000,00 zł łącznie w gospodarstwie czteroosobowym;
- 7500,00 zł łącznie w gospodarstwie pięcioosobowym;
- 9000,00 zł łącznie w gospodarstwie sześciuosobowym.

Jeżeli dochód jest wyższy, ale kwota nadwyżki nie przekracza wysokości wyliczonego dodatku, dodatek mieszkaniowy obniża się o tę nadwyżkę. Przez dochód należy rozumieć wszelkie przychody po odliczeniu: kosztów ich uzyskania, składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i na ubezpieczenie społeczne. Do dochodu nie wlicza się niektórych świadczeń socjalnych, takich jak np. zasiłki okresowe z pomocy społecznej, pomocy materialnej dla uczniów czy też „500+”. Szczegółowy wykaz świadczeń, których nie wlicza się do dochodu wymieniony jest w ustawie o dodatkach mieszkaniowych.

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na 6 miesięcy i może wynieść, w zależności od wielkości wydatków ponoszonych na lokal oraz sytuacji rodzinnej i dochodowej wnioskodawcy, od kilkudziesięciu do kilkuset złotych (dodatek nie może jednak przekroczyć 70% wydatków na mieszkanie). Pieniądże wpłacane są na konto zarządcy budynku lub osoby uprawnionej do pobierania należności za lokal mieszkalny. Lokator pobierający dodatek mieszkaniowy zobowiązany jest do regularnego opłacania pozostałej części opłat. W przypadku gdy tego nie robi, wypłata dodatku mieszkaniowego zostanie wstrzymana.

DLA SENIORÓW

Przepis na lepsze samopoczucie

Pandemia Covid-19 to okres bardzo trudny dla wszystkich mieszkańców Warszawy. Wprowadzone obostrzenia i zakazy są szczególnie dotkliwe dla osób starszych. Dlatego śródmiejska Rada Seniorów przygotowała specjalny poradnik zawierający przepis na lepsze samopoczucie w tych trudnych czasach. Na czym on polega?

SKŁADNIKI:

- ▶ szczypta aktywności fizycznej
- ▶ trochę diety
- ▶ garść higieny
- ▶ kilogram kontaktów społecznych



PRZYGOTOWANIE:

- 1.** Nie siedź cały dzień w fotelu!
Idź do sklepu okólną drogą, ale unikaj komunikacji miejskiej.
Wyginaj ciało śmiało! Porozciągaj się, zrelaksuj.
Spaceruj, jeśli masz możliwość, najlepiej na łonie natury.
- 2.** Jedz 3-4 lekkie posiłki dziennie. Pij ok 1,5 l płynów dziennie. Kawa się nie liczy!
- 3.** Otwórz okno i pozwól, aby do Twojego mieszkania dotarło świeże powietrze.
Zmieniaj ubranie i bieliznę codziennie.
Zmień pościel – czysta pościel to lepszy sen!
Zadbaj o stopy i dłonie – zamów wizytę kosmetyczki, od razu poczujesz się lepiej.



- 4.** Zajrzyj do starego notesu – zadzwoń do znajomych, odśwież kontakty z dalszą rodziną. Dobrze jest posłuchać innego głosu niż własny albo ten z telewizora!

**Uśmiechaj się często!
Nie martw się
na zapas!**

Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!

Stowarzyszenie Syntonia dla seniorów i ich opiekunów:
792 810 820, 792 810 180

Urząd Dzielnicy Śródmieście wspiera seniorów:
22 443 92 81

Polski Czerwony Krzyż – wsparcie psychologiczne:
607 050 655

Ogólnopolski Korpus Wsparcia Seniorów:
22 505 11 11

Senior potrzebuje wolontariusza (Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście):
22 277 41 73

Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa:
19115

Zrealizowano w ramach projektu „Zbajtowani do działania” dofinansowanego ze środków m.st. Warszawy
Autorki przepisu: Katarzyna Kozłowska (Rada Seniorów Dzielnicy Śródmieście), Małgorzata Krzyżewska (CXIX Liceum im. Jacka Kuronia)
Partnerzy projektu: Wolskie Centrum Kultury, Centrum Aktywności Między pokoleniowej „Nowolipie”, CXIX Liceum im. Jacka Kuronia

EKOLOGIA

Recykłomaty zyskują popularność

Urządzenia do zbierania butelek i puszek pojawiły się w Warszawie w połowie 2019 r. i bardzo szybko spodobały się mieszkańcom naszego miasta. Dotychczas do recykłomatów trafiło ponad 680 tys. opakowań szklanych, plastikowych i wykonanych z metalu.

– Ten projekt łączy przyjemne z pożytecznym. W ramach akcji przypominamy, że puste puszki czy butelki to surowce, które można odzyskać i dać im nowe życie – mówi Michał Olszewski, wiceprezydent m.st. Warszawy. – Dotychczas mieszkańcy pomogli nam zebrać ponad 427 tys. butelek plastikowych, 132,5 tys. butelek szklanych i prawie 122 tys. puszek. To duży sukces na drodze do czystszej, bardziej przyjaznego miasta.

Akcja ta jest efektem współpracy firmy Coca-Cola i Fundacji Nasza Ziemia. Dziesięć automatów stanęło w popularnych punktach miasta. Można do nich wrzucać plastikowe i szklane butelki oraz aluminiowe puszki (niezgniecione). Wystarczy uruchomić aplikację „ECO Portfel” na smartfonie, zeskanować swój indywidualny kod na urządzeniu i wrzucić pojedynczo surowce, a na koncie pojawią się ECO-punkty. Po uzbieraniu ich odpowiedniej liczby można je wymienić na wybraną zniżkę, np. bilety do Teatru Capitol. Trwają również rozmowy na temat zwiększenia puli nagród wraz z zakończeniem lockdownu. System jest ekologiczny –



Recykłomat na pl. Mirowskim

maszyny nie wymagają drukowania paragonów i posiadania kart. Punkty ECO nie tracą ważności, można je wymienić w dowolnym momencie.

Zebrałe odpady są przekazywane do recyklingu, natomiast te, które trafiły do automatów przez pomyłkę – do dalszej segregacji.

Przypominamy, że do recykłomatów można wrzucać tylko butelki szklane, plastikowe oraz puszki aluminiowe. Wrzucanie innych opakowań, np. kartonów po sokach, puszek po konserwach czy opakowań po chemii powoduje uszkodzenia automatów.

W Śródmieściu recykłomat znajduje się na pl. Mirowskim (przy Hali Gwardii). **Opr. JK**

ŚRODOWISKO

Troszczymy się o zwierzęta w zimowe dni

Pomóżmy zwierzętom w przetrwaniu zimy. Schronieniem dla kotów żyjących na wolności mogą być piwniczne kąty. Czworonogi w schronisku czekają na adopcję i pomoc rzeczową. Ptaki zimą potrzebują świeżej wody i ziaren.

– Prosimy zarządców budynków, administratorów nieruchomości, jak również wszystkich warszawiaków, by umożliwili kotom żyjącym na wolności dostęp do pomieszczeń piwnicznych. Mały gest, uchylone drzwiczki, mogą odmienić los czworonogów. Stwórzmy dla nich bezpieczne, ciepłe i suche schronienie z dostępem do wody i jedzenia, np. w nieużywanym, wydzielonym pomieszczeniu – mówi Justyna Glusman, dyrektorka koordynatorka ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni m.st. Warszawy.

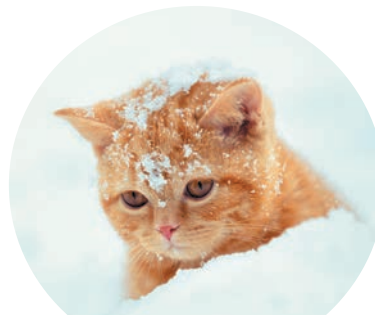
Koty wolno żyjące w naturalny sposób zapobiegają występowaniu gryzoni w budynkach. Miasto troszczy się o te zwierzęta przez cały rok – dokarmia, finansuje ich leczenie, a także udziela dotacji organizacjom pozarządowym na ochronę zwierząt. Szacuje się, że w stolicy bytuje ponad 29 tys. kotów żyjących na wolności. W latach 2019-2020 Warszawa zakupiła blisko 474 tys. kg karmy (suchej i mokrej), którą przekazała dzielnicom i społecznym opiekunom dzikich kotów.

Również dla ptaków zima to trudny okres. Potrzebują one dokarmiania wyłącznie podczas zimnych dni, gdy

brakuje owadów i owoców. Karma powinna być czysta, sucha i podawana w ograniczonej ilości, aby nie zamarzała. Zarówno chleb, jak i skrawki wędliny, makarony, chrupki czy inne przetworzone produkty są szkodliwe dla zwierząt. Sikory, kowaliki, dzięcioły, dzwoniące, szczygły, wróble, trznadły, mazurki, gołębie, kawki i gawrony najchętniej zjadają łuskane ziarno słonecznika. Kosy i kwiczoły żywią się także owocami z krzewów

i jabłkami. Gołębie, wrony, gawrony i kawki można dokarmiać pszenicą lub kaszą (z wyjątkiem prażonej kaszy gryczanej). Ptaki krukowate są też smakoszami orzechów włoskich. Łabędzie i kaczki najchętniej jedzą ziarna zbóż, np. pszenicę i mieloną kukurydzę, a także surowe lub gotowane, drobno pokrojone warzywa. Trzeba pamiętać, że mieszańki te nie powinny być wrzucane do wody, tylko pozostawiane na brzegu zbiornika. Karmniki powinny być na bieżąco sprzątane z zaległych, zgniłych resztek pokarmu i odchodów. Warto podawać żywność w zacisznym miejscu, oddalonym od kotów i innych drapieżników. Dokarmianie ptaków można rozpocząć wraz z nadejściem ujemnych temperatur bądź śniegu.

Opr. JK



Nie zapominajmy o zwierzętach w schronisku

Zima to szczególnie trudny czas dla zwierząt w schroniskach. Na Paluchu czeka aż 40 kotów i 400 psów. Dlatego osoby rozważające adopcję zwierzątka zachęcamy, by skontaktowały się z tą placówką właśnie teraz i uszczęśliwiły któreś ze zwierząt. Jeżeli adopcja nie wchodzi w grę, warto pomagać na inne sposoby. Oprócz darowizn pieniężnych można również przekazywać dary rzeczowe, w tym te szczególnie ważne o tej porze roku, np. bieliznę pościelową (prześcieradła, duże poszewki), ręczniki, koce, kołdry bez pierza, szare gazety. Pełną listę możliwości pomocy znaleźć można na stronie schroniska „Na Paluchu”: www.napaluchu.waw.pl.

SPACEREM PO ŚRÓDMIEŚCIU

Włoska rezydencja przemysłowca

Wyróżnia się wyjątkową elegancją i niepowtarzalnym stylem. Jego neorenesansowa fasada nawiązuje do włoskich pałaców doby odrodzenia. Nie przypadkiem. Zaprojektował go Witold Lanci, architekt o włoskim pochodzeniu. Inspiracją był boloński pałac Davia Bargellini. Prace budowlane wykonywał słynny producent cegły Kazimierz Granzow. Pałac znanego przemysłowca i społecznika Karola Jana Szlenkiera został oddany do użytku w 1890 r.

Ponad dwieście lat temu teren dzisiejszego pl. Henryka Dąbrowskiego (do 1921 r. pl. Zielonego) zajmował „lasek ku promenadzie” należący do pałacowych ogrodów marszałka wielkiego koronnego Franciszka Bieleńskiego. Był to teren jurydyki Bielino, czyli prywatnego miasteczka posiadającego odrębne prawa, własne sądownictwo, administrację oraz ratusz. W połowie XVIII w. właściciel Bielina zlecił Jakubowi Fontanie – nadwornemu architektowi króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – wytyczenie na tym obszarze rynku z ratuszem oraz regularną, parterową zabudowę. Swoje funkcje handlowe rynek pełnił do roku 1820, kiedy to stał się miejskim obszarem zieleni (stąd pochodzi nazwa „pl. Zielony”). Kilka lat wcześniej, bo w 1816 r., przeniesiono tam targowisko starzyzną, nazywane Pocięjem (od nazwiska Ludwika Pocięja, który wynajmował handlarzom, głównie pochodzenia żydowskiego, tereny w rejonie ul. Senatorskiej, na których obecnie znajduje się Teatr Wielki). Od 1864 r. Pocięjów przeniesiono na ul. Bagno, a pl. Zielony stał się miejscem, wokół którego zamożni inwestorzy zaczęli lokować swój kapitał w dochodowe kamienice oraz własne domy. Przy pl. Ewangelickim (obecnie pl. Małachowskiego) w latach 1868-1871

wybudował słynną rezydencję znany warszawski bankier Leopold Kronenberg; nieopodal, bo przy ul. Marszałkowskiej 154, luksusową kamienicę miał zamożny finansista i przedsiębiorca Jan Bloch. W tak prestiżowej okolicy swoje siedziby chcieli posiadać także inni warszawscy krezusi.

Rodzina słynnych garbarzy

Około 1881 r. we wschodniej pierzei pl. Zielonego niezabudowaną nieruchomość z przeznaczeniem na swoją przyszłą siedzibę kupił jeden z najpotężniejszych w Polsce garbarzy – Karol Jan Szlenkier. Szlenkierowie przybyli do Polski z Schwarzwaldem w końcu XVII w. Początkowo działali w Toruniu, ale pod koniec XVIII w. przenieśli się do Warszawy. Pierwsza ich garbarnia działała na Pradze, a od 1846 r. garbowali skóry w warsztacie usytuowanym na rogu ul. Żelaznej i Leszno. Najbardziej znanym przedsiębiorcą był urodzony w 1811 r. Karol Jan Szlenkier, ale nie tylko on zapisał się trwale w historii Warszawy. Jego brat Franciszek Ksawery był kupcem bławatnym posiadającym słynny sklep przy ul. Senatorskiej. Oprócz działalności gospo-



▲ Pałac powstał w ciągu dwóch lat, za sumę 300 tys. rubli. Elewację frontową opracowano w formach charakterystycznych dla nurtu neorenesansu włoskiego z kostiumem wiedeńskim



tiulu i koronek „Szlenkier, Wydźga i Weyer SA” z siedzibą przy ul. Dzielnej.

Dzięki sprawnej organizacji pracy oraz osiąganym dochodom w garbarniach i fabryce firanek, Karol Jan Szlenkier mógł spełnić swoje marzenie o wybudowaniu rodowej siedziby przy pl. Zielonym, pośród wytwornych kamienic i eleganckich sklepów, np. Domu Mody „HERSE”.

Spełnienie marzeń

1 września 1880 r. ogłoszony został konkurs architektoniczny na zaprojektowanie budynku mieszkalnego o trzech kondygnacjach wraz z oficynami. Zgłoszono do niego 20 projektów, które zostały ocenione przez sąd konkursowy, składający się ze znanych warszawskich architektów oraz przemysłowców. Po ocenie projekty zaprezentowano publicznie w salach warszawskiej „Zachęty”. Przyznano trzy nagrody. Główną otrzymał projekt wykonany przez Józefa Piusa Dziekońskiego, Władysława Mar-

oraz współpracując z ojcem Franciszkiem Marią Lancim.

Pałac został wybudowany w ciągu dwóch lat, za sumę 300 tys. rubli. Jest jedną z najwspanialszych budowli Śródmieścia, jakie powstały w końcu XIX w. dla przedstawicieli warszawskiej burżuazji. Elewacja frontowa opracowana została w formach charakterystycznych dla nurtu neorenesansu włoskiego z kostiumem wiedeńskim. Wystrój wnętrz oraz dyspozycja przestrzeni jest typowa dla renesansowych siedzib budowanych dla patrycjatu włoskiego. Całość budowli sprawia wrażenie harmonijnie skomponowanej bryły dobrze wpasowanej w przestrzeń placu.

Włosi kupują miejską rezydencję

W 1900 r. umarł Karol Jan Szlenkier. Początkowo pałacem opiekowała się najbliższa rodzina, ale I wojna światowa oraz zmiany zachodzące w Europie i Rosji sprawiły, że majątek Szlenkierów zaczął maleć i nie stać ich było na utrzymanie tak luksusowego budynku. Propozycję kupna złożyli Włosi, którzy w tej wspaniałej rezydencji chcieli mieć przedstawicielstwo dyplomatyczne. W 1922 r. rząd włoski odkupił nieruchomość z przeznaczeniem na ambasadę.

II wojna światowa nie oszczędziła siedziby włoskich dyplomatów. W 1939 r. lotnictwo niemieckie zbombardowało ambasadę, powodując poważne uszkodzenia dachu oraz elewacji frontowej. W trakcie Powstania Warszawskiego uległo zniszczeniu bogate wyposażenie budynku w pomieszczeniach od strony pl. H. Dąbrowskiego oraz bogata neorenesansowa dekoracja elewacji frontowej. Odbudowa trwała do roku 1959.

W 1965 r. budynek został objęty ochroną konserwatorską.

Tekst i zdjęcia Adam Maruszak



W 1922 r. rząd włoski odkupił pałac z przeznaczeniem na ambasadę, która w tym miejscu jest do dziś

darczej dał się poznać jako działacz społeczny i oddany Polsce patriota. Za swą działalność spędził kilka miesięcy w carskim więzieniu. Jego sklep podczas powstania styczniowego był punktem spotkań członków Wydziału Wojny Rządu Narodowego. Poszukiwany przez carską policję, pod koniec 1863 r. wyemigrował do Francji, gdzie wraz z rodziną Czartoryskich przyczynił się do powstania znanej wszystkim Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Karol Jan Szlenkier już od 1858 r. (jako dziesięcioletni) wspólnie ze swoim ojcem prowadził garbarnię. W krótkim czasie rozszerzył dotychczasową działalność firmy i wprowadził ją na zagraniczne rynki. Był dostawcą skór na rynek amerykański, azjatycki, a nawet australijski. Ale największe dochody przynosiły mu wyroby sprzedawane w Rosji (dzięki wysokiej jakości swoich produktów pokrywał 30% zapotrzebowania carskiej armii na skóry). W 1871 r. do firmy dołączył kolejny członek rodziny Szlenkierów, Jan Józef, co pozwoliło na przekształcenie garbarni w potężną rodzinną firmę z zakładem w Berdyczowie.

Zasługą Szlenkierów było stworzenie w ich garbarniach systemu opieki zdrowotnej i socjalnej oraz ubezpieczeń na starość dla pracowników. Byli także autorami pierwszego w dziejach przemysłu polskiego systemu motywacyjnego opartego na stażu pracy. Od 1880 r. Szlenkierowie finansowali Miejską Szkołę Rzemiosł, która kształciła kadry techniczne dla przemysłu. Od 1888 r. Karol Jan Szlenkier był współwłaścicielem fabryki firanek,

coniego i Zygmunta Twarowskiego, drugą projekt Adama Oczkowskiego, a trzecią pracę złożoną przez Witolda Lanciego. Ostateczna decyzja, dopuszczająca projekt do realizacji, pozostawała w gestii Karola Jana Szlenkiera. Inwestor wybrał projekt architekta o włoskich korzeniach, Witolda Lanciego. Zdobywał wiedzę w Akademii św. Łukasza w Rzymie



Ze względu na luksusowe wyposażenie oraz dekoracyjną i nietypową elewację frontową do dziś kamienica powszechnie nazywana jest przez warszawiaków Pałacem Szlenkierów.

100. ROCZNICA URODZIN KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO

Śródmiejskie miejsca poety

Niemal całe życie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego związane było ze Śródmieściem. Urodził się w kamienicy przy ul. Bagatela 10, był uczniem Liceum Batorego, ślub wziął w kościele na Solu. Zginął czwartego dnia Powstania Warszawskiego w pałacu Blanka. Uważany jest za najwybitniejszego poetę pokolenia Kolumbów. Gdyby żył, w styczniu skończyłby 100 lat.

Krzysztof Kamil Baczyński urodził się w 22 stycznia 1921 r. Był długo oczekiwanym dzieckiem Stanisława Baczyńskiego oraz Stefani z domu Zielińczyk. Rodzice poety poznali się jeszcze przed I wojną światową we Lwowie. Ojciec był nie tylko znanym i cenionym literatem, ale także osobą mocno zaangażowaną w działalność niepodległościową, członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, oficerem wywiadu. Brał

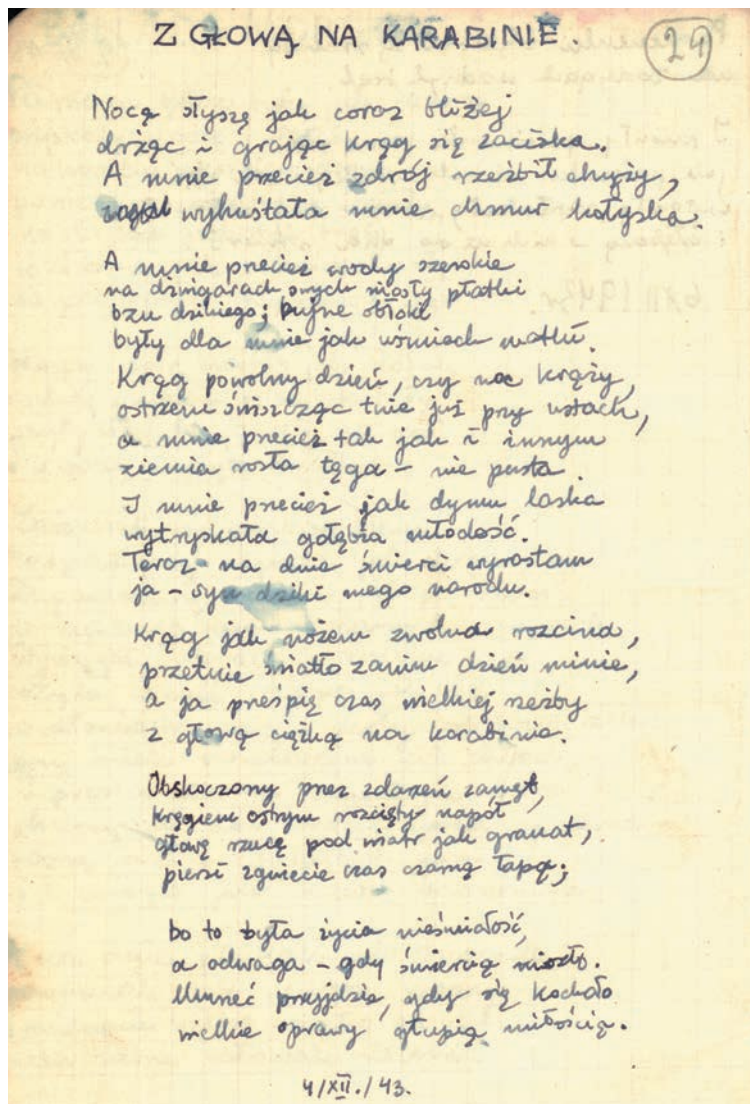
”

Baczyński tworzył wiersze bardzo dojrzałe, a jego poezja jest bardzo trudna. Jako pierwsza na poezji młodego Krzysztofa Kamila poznała się jego matka – Stefania Baczyńska. Jego ojciec Stanisław, z racji zawodu, podchodził do twórczości syna bardziej surowo.

udział w wojnie polsko-bolszewickiej i III powstaniu śląskim. Matka Stefania pochodziła ze spolonizowanej w XIX w. rodziny żydowskiej. Była wykładowczynią w Seminarium Nauczycielskim Katolickiego Związku Polek w Warszawie, nauczycielką, tłumaczką, autorką podręczników szkolnych i książek dla dzieci. Mimo że poznali się we Lwowie, swoje późniejsze losy związali z Warszawą.

Kamienica przy ul. Bagatela

To właśnie w Śródmieściu, w istniejącej do dziś kamienicy przy ul. Bagatela 10, urodził się ich pierwszy syn Krzysztof Kamil Baczyński. Został ochrzczony 7 września 1922 r. w kościele przy pl. Zbawiciele. Zastanawiające jest, dlaczego długo wyczekiwane dziecko Baczyńskich zostało ochrzczone ponad rok po urodzeniu. Być może spowodowane to było wydarzeniami politycznymi i sytuacją na Śląsku,



Rękopis wiersza „Z głową na karabinie”

przez co Stanisław rzadko bywał w domu. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że między rodzicami nie układało się najlepiej. Wiadomo, że Stefania jeszcze w 1921 r. wyjechała z małym Krzysztofem do Białegostoku, gdzie pracowała jako nauczycielka. Jednak w lecie 1922 r. wróciła do Warszawy, do mieszkania przy ul. Bagatela.

Nie były to jednak łatwe lata. Chłopiec był bardzo chorowity, delikatny i wrażliwy, ale też kapryśny i nerwowy, co nie podobało się ojcu. Dochodzi-

”

Zachowały się wszystkie dzieła literackie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz kilkadziesiąt rysunków i grafik, m.in. ilustracje do poszczególnych wierszy, projekty okładek własnych tomików, kolekcja rysunków z psem poety czy rysunki o tematyce orientalnej.

ło do licznych konfliktów. Być może to właśnie spowodowało, że Stefania wyprowadziła się do swojego matki Karoliny Zielińczykowej, do mieszkania w budynku u zbiegu ul. Emilii Plater i Wspólnej.

W drugiej połowie lat 20. Krzysztof Kamil poszedł do przedszkola. Zajęcia w placówce trwały od 9 do 12, a po odebraniu dzieci wszyscy szli na spacer do parku Ujazdowskiego bądź Łazienek.

Lata w Batorym

Krzysztof Kamil Baczyński był dzieckiem bardzo delikatnym, wątłym, spokojnym, nieśmiałym. Nie miał też najlepszego zdrowia. Męczyła go astma, często się przeziębiał, miewał anginy. Długo nie mógł wyrwać się spod opiekuńczych skrzydeł matki. Był powściągliwy, a do nowych znajomych podchodził z rezerwą. Rzadko bywał u kolegów, których nie miał zbyt wielu. Do tego nie interesował się sportem i uczył się raczej słabo. Marzył o karierze rysownika bądź ilustratora książek.

W 1933 r. Krzysztof Kamil rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum im. Stefana Batorego. Później kontynuował ją w liceum. Znalazł się w jednej klasie z Janem Bytnarem „Rudym”, Tadeuszem Zawadzким „Zośką” i Aleksym Dawidowskim „Alkiem”, późniejszymi żołnierzami warszawskich Grup Szturmowych Szarych Szeregów i bohaterami książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. Wstąpił wówczas do „Spartakusa” – młodzieżowej organizacji szkolnej pod patronatem Polskiej Partii Socjalistycznej, jako że sympatyzował z poglądami lewicowymi. Współredagował wydawane przez związek pismo „Strzały”. Na jego łamach zadebiutował w 1938 r. wierszem „Wypadek przy pracy”. Jego fascynacja tą organizacją osłabła po 17 września 1939 r., a kiedy w kwietniu



”

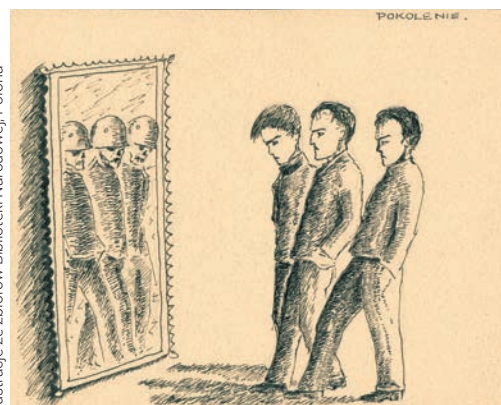
Profesor Stanisław Pigoń, wybitny humanista i historyk literatury, dowiedziawszy się o śmierci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, powiedział: „Należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów”.

1943 r. dotarły do Polski informacje o zbrodni katyńskiej, wygasła całkowicie.

Z „Alkiem”, „Rudym” i „Zośką” Baczyński należał do 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej „Pomarańczarnia” działającej przy szkole Batorego. Bez wątpienia zbliżyły ich wspólne zbiórki, rajdy, obozy. Maturę zdali w maju 1939 r.

We wrześniu wybuchła wojna. W tym czasie Baczyński prawie nie pisał. Za to bardzo dużo rysował. Rozpoczął nawet naukę w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa. Była to namiastka Akademii Sztuk Pięknych, w której chciał studiować.

Młody chłopak musiał wówczas mierzyć się z kolejnymi wyzwaniem. Został bez pracy, bez oszczędności, ze schorowaną matką. W okupowanym kraju panowały głód i drożyzna. Baczyński zaczął szukać zajęcia, które pozwoliłoby im przetrwać. Szklili okna, malował szyldy, pracował nawet u węglarza na Czerniakowie. Jego szkolni koledzy też podejmowali się różnych zajęć. Jan Bytnar założył przedsiębior-



Kartka do rodziców wysłana 1 lipca 1937 r. z Jugosławii

stwo szklarskie, Alek Dawidowski do-rabiał jako drwal, później uruchomił jedną z pierwszych w Warszawie riks. Tadeusz Zawadzki wyspecjalizował się jako marmoladziarz.

Wielka miłość

1 grudnia 1941 r. w domu Emilii i Tadeusza Hiżów przy ul. Kredytowej 16, gdzie w każdy poniedziałek odbywały się wykłady z logiki, Baczyński spotkał swoją przyszłą żonę – Barbarę Drapczyńską. Była to drobna, szczupła dziewiętnastolatka, o inteligentnym spojrzeniu. Interesowała się literaturą, pisała wiersze, po wojnie chciała zostać krytyczką literacką. Pochodziła z rodziny drukarzy, jej ojciec przed wojną miał drukarnię przy ul. Pięknej, wówczas Piusa XI.

Baczyńskiego z miejsca zainteresowała bystra dziewczyna o zdecydowanych poglądach, wypowiadająca się w stanowczy sposób. Zaproponował, że odprowadzi ją do domu, a ona zaprosiła go na swoje imieniny. Propozycja została przyjęta. Tego samego dnia oświadczył matce, że spotkał kobietę swojego życia.

Bez wątpienia była to miłość od pierwszego wejrzenia. Ich ślub odbył się 3 czerwca 1942 r. w kościele Świętej Trójcy przy ul. Solec. Jednym ze świadków był pisarz i przyjaciel poety Jerzy Andrzejewski. Na uroczystości był także obecny Jarosław Iwaszkiewicz, który przywiózł olbrzymi bukiet bzów, które w 1942 r. wyjątkowo obficie zakwitły na Stawisku. Białych i niebieskich.

Młodzi małżonkowie zamieszkali w wynajętym mieszkaniu przy ul. Hołówki 3. Nadopiekuńczej matce Baczyńskiego trudno się było pogodzić z uczuciem syna do innej kobie-



Krzysztof Kamil Baczyński z matką Stefanią i żoną Barbarą

ty. Doszło do konfliktu. Basia nawet skarżyła się swojej przyjaciółce, że chciałaby wrócić do rodziców. Ostatecznie wróciła jednak do męża, do mieszkania przy Hołówki, a do Anina wyprowadziła się pani Stefania, gdzie zaangażowała się w tajne nauczanie.

Śmierć w oknie

W lecie 1943 r. Baczyński wstąpił do Grup Szturmowych Szarych Sze-regów. Został sekcyjnym w jednej z drużyn plutonu „Alek” kompanii „Rudy” Batalionu „Zośka”. Odbił tur-nus w Szkole Podchorążych Rezer-

wy Piechoty „Agricola”, kończąc go w stopniu starszego strzelca podchorążego. Brał udział w akcji Tłuszcz-Urle, podczas której wykolejono niemiecki pociąg. Na skutek tej akcji ruch pociągów na tym odcinku został przerwany na 26 godzin. Wziął też udział, w czerwcu 1944 r., w szkoleniu strzeleckim na terenie Puszczy Białej koło Wyszkowa. Komendant szkolenia ocenił jego możliwości jako słabe. Wszyscy wiedzieli, że poeta jest kiepskim strzelcem, no i jeszcze miał problemy ze zdrowiem. Na miesiąc przed wybuchem powstania jego do-

wódca, Andrzej Romocki, złożył mu propozycję objęcia stanowiska szefa prasowego kompanii. Urażony młodzieniec przeniósł się do Batalionu „Parasol”, w którym awansował na zastępcę dowódcy jednego z plutonów. Przyjął pseudonim „Krzyś”.

Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, Baczyński nie dotarł do swojego plutonu. Przyłączył się do oddziału, który walczył w pałacu Blanka przy pl. Teatralnym. Czwartego dnia powstania poległ w jednym z pomieszczeń na piętrze pałacu, trafiony kulą niemieckiego snajpera ukrytego w ruinach Teatru Wielkiego.

W powstaniu zginęła też żona Baczyńskiego. Podobno nie wiedziała o śmierci męża. Był 24 sierpnia 1944 r. Wyszła na podwórko i wtedy zaczął się kolejny nalot. Posypały się fragmenty tynków i szkła. Jeden z nich wbił się w skroń Basi. Trafiła do szpitala w ciężkim stanie, nie pomogła operacja. Gdy chwilami odzyskiwała przytomność, mówiła: „Ja wiem, że Krzyś nie żyje, też chcę umrzeć, chcę do niego”. Umierając, trzymała w rękach m.in. tomik wierszy męża.

Matka Baczyńskiego długo nie mogła uwierzyć w śmierć syna. Pisała do Kazimierza Wyki, Jarosła-

”

Krzysztof Kamil otrzymał imiona nawiązujące do polskiej literatury: Krzysztof – od Krzysztofa Cedry z „Popiołów” Stefana Żeromskiego i Kamil – z miłości matki do twórczości Cypriana Kamila Norwida.

W setną rocznicę urodzin Baczyńskiego na ścianie budynku przy ul. Solec 85 odsłonięto poświęcony mu mural. Obok patrzącego przed siebie poety jest cytat z jego wiersza „Spojrzenie”:

*I jeden z nas – to jestem ja,
którym pokochał. Świat mi rozkwitł
jak wielki obłok, ogień w snach
i tak jak drzewo jestem – prosty.*

„Stworzenie muralu z wizerunkiem Baczyńskiego to wpisanie życia poety w krajobraz Warszawy, miasta, które kochał i o którego wolność walczył w powstaniu, a zarazem hołd dla jego talentu. Choć zapamiętaliśmy go przede wszystkim jako poetę i czołowego przedstawiciela pokolenia Kolumbów, był także utalentowany plastycznie. Rozpoczęcie studiów na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych uniemożliwiła II wojna światowa” – czytamy w komunikacie Narodowego Centrum Kultury, z inicjatywy którego powstało malowidło. Autorem projektu jest łódzki ilustrator i plakacista Bartosz Kosowski, realizatorem – Good Looking Studio.



Fot. Narodowe Centrum Kultury

UPAMIĘTNINIENIA

Tablica Władysława Sebyły

Z inicjatywy Towarzystwa Historycznego im. Szembeków na ścianie kamienicy przy ul. Wilczej zawisła tablica upamiętniająca Władysława Sebyłę – pol-

skiego poetę, pisarza, krytyka literackiego. Do dziś uważany jest on za jednego z ważniejszych przedstawicieli nurtu religijnego w dwudziestowiecznej poezji polskiej.

Władysław Sebyła urodził się w 1902 r. w Kłobucku pod Częstochową, zginął wiosną 1940 r. zamordowany przez NKWD w Katyniu.

JK



wa Iwaszkiewicz, Jerzego Andrzejewskiego. Chodziła na ekshumacje zwłok, a gdy wieczorami wracała do domu, cieszyła się, że w kolejnym zbiorowym grobie nie było ciała jej syna.

W styczniu 1947 r. rozpoczęto ekshumacje w rejonie ratusza (pałacu Jabłonowskich). Zwłoki Baczyńskiego rozpoznano po złotym medaliku św. Krzysztofa z inicjałami KKB. 14 stycznia 1947 r. poetę pochowano na Wojskowych Powązkach. Spoczywa tam z żoną, w kwaterze A 22. Na nagrobku wyryto fragment poematu „Cień z obozu”:

*Matko – powiedział jeszcze – to nic,
że ja daleko,
że nas rozdarła ciemność i ból, co
tkwi jak nóż.
Ja w tobie, a ty we mnie płyniemy
strugą, rzeką
złocistą, drżącą strugą, gwiazdami
lśniących róz.
Bo nie ma rozerwania, choć roze-
rwane słowa,
bo nie ma zapomnienia, choć życie
nas zapomni;
z brzęczących kręgów nieba ja w cie-
bie, a ty do mnie
płyniemy...*

Krzysztof Kamil Baczyński napisał ponad 500 wierszy, kilkanaście poematów, około 20 opowiadań. Jego twórczość literacka w głównej mierze była poświęcona okrucieństwu II wojny światowej. W czasie okupacji wydawał tomiki wierszy pod pseudonimem Jan Bugaj. Jego utwory były drukowane przez prasę podziemną. Pisał w imieniu własnym i całego swojego pokolenia, poruszając również tematy uniwersalne i ponadczasowe. Najpiękniejszym i chyba najbardziej znanym wierszem jest „Elegia o chłopcu polskim”. Mówi on o śmierci młodego żołnierza walczącego w obronie ojczyzny. Można uznać to za zapowiedź losu zarówno samego Baczyńskiego, jak i wielu innych pisarzy i poetów z pokolenia Kolumbów.

Justyna Kamińska

ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

Redaktor naczelny:

Krzysztof Czubaszek,
kczubaszek@um.warszawa.pl

Współpraca: Justyna Kamińska,
Jakub Leduchowski, Adam Maruszak

Zdjęcia: Marzena Wyszyńska, ZGN, ZTP,
Wikipedia, ChromaStock

Opracowanie graficzne i skład:
Grupa Medialna INTERGOL

Wydawca:

Miasto Stołeczne Warszawa
– Dzielnica Śródmieście,
ul. Nowogrodzka 43, 00-691 Warszawa,
www.srodmiescie.warszawa.pl,
FB/dz.srodmiescie

Wydawca nie zwraca nadesłanych
tekstów oraz zastrzega sobie prawo
ich redagowania i skracania.

© Copyright by Miasto Stołeczne
Warszawa – Dzielnica Śródmieście,
Warszawa 2021

Wszelkie prawa zastrzeżone
/All rights reserved

ISSN 2544-7106



Rzetelnie o warszawskiej gospodarce odpadami

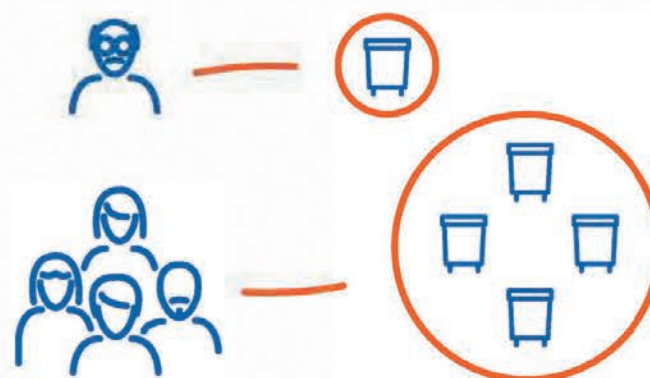


Droga Mieszkanko, Drogi Mieszkańcu,

w kwietniu 2021 r. w Warszawie zmienia się system naliczania opłat za odpady. Będą one powiązane ze zużyciem wody w lokalu. Chcemy wyjaśnić, dlaczego wprowadzamy tę zmianę i jaki jest jej sens.

Ustawa zezwala na wybór jednej z czterech metod naliczania opłat za śmieci: od powierzchni mieszkania, od zużycia wody, od liczby zgłoszonych osób lub ryczałtowo - od gospodarstwa domowego.

Metoda powiązana ze zużyciem wody jest najsprawiedliwsza. Jako jedyna pozwala oszacować faktyczną liczbę osób zamieszkujących w gospodarstwie domowym, co przekłada się na ilość odpadów. Ta metoda daje też wpływ na wysokość opłat. Oszczędzając wodę, każdy z nas może zmniejszyć swój rachunek za śmieci.



Niestety, **ustawa nie pozwala na wprowadzenie opłaty powiązanej z ilością produkowanych śmieci**. Żeby wprowadzić taką możliwość, potrzeba zmiany przepisów ustawy.

Nieustające zmiany w prawie, wdrażane na szczeblu krajowym, spowodowały, że od 2017 r. koszty zagospodarowania odpadów nieustająco rosną. Jeszcze w 2016 r. w Warszawie wynosiły 325 mln zł. W 2021 r. – aż 1,2 miliarda zł!

2016 r.  **325 mln zł**

2021 r.        **1,2 mld zł**

Rząd dopuścił do gwałtownego wzrostu kosztów pracy instalacji zajmujących się przetwarzaniem odpadów. W efekcie wzrosły koszty ich zagospodarowania. Jednocześnie spadł popyt na surowce wtórne, bo te masowo były importowane do Polski z zagranicy. Warszawa ma obowiązek pokryć koszty gospodarki odpadami wyłącznie z opłat wnoszonych na ten cel przez mieszkańców. Samorząd nie ma możliwości finansowania systemu z innych źródeł.

Warszawski system gospodarki odpadami jest największy w kraju. Co roku produkujemy ponad 760 tys. ton odpadów komunalnych*. Odpady są odbierane z ponad 100 tys. punktów, obsługiwanych przez setki śmieciarek. Cały czas pracujemy nad ulepszeniami tego systemu. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania podpisało w 2020 r. kontrakt na budowę najnowocześniejszej w Polsce spalarni odpadów. Zadbaliśmy też o rodziny wielodzietne, wprowadzając warszawskim program osłonowy.

Zadbajmy o siebie i środowisko. Każdy z nas ma wpływ na ilość produkowanych odpadów, a także na to, ile wody zużywa. Oszczędzając wodę, nie tylko zmniejszymy rachunki, ale pomożemy kolejnym pokoleniom.

Dowiedz się więcej na czysta.um.warszawa.pl

*GUS, Odpady komunalne w m.st. Warszawie w 2019 r.